Rok XIII. Nr. 300 SOSNOWIEC, wtorek 1 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAG[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBR[...] Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZ[...] tel. 7.19-66.

Mieszkańcy Marsa napadli na Stany Zjednoczone

Masowa panika w Ameryce

wywołana audycją radiową

Ludzie uciekali z miast — Niebywałe rozmiary paniki w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku

LONDYN, 31. 10. PAT. Reuter donosi z Nowego Jorku o niezwykłym przejawie masowej paniki w Stanach Zjednoczonych, spowodowanej audycją radiową.

Radiostacje amerykańskie, należące do koncernu „Columbia" nadały w niedzielę wieczorem słuchowisko oparte na znanej powieści fantastycznej Wellsa pt. „Wojna światów", Powieść ta przedstawia inwazję istot żyjących na Marsie, które wystrzelone zostały w pociskach z Marsa na ziemię, gdzie szerzą mord i zniszczenie wśród mieszkańców naszej planety. Autor słuchowiska przeniósł walkę między mieszkańcami Marsa i ziemi na obszar Stanów Zjednoczonych, wymieniając rozmaite miasta amerykańskie gdzie pojawili się „Marsjanie" i gdzie toczyły się walki między potwornymi istotami z Marsa a wojskami St. Zjednoczonych. Armia amerykańska bombardowała przybyszów z obcej planety pociskami ciężkiej artylerii i wystawiła przeciw nim czołgi.

Słuchowisko było tak realistyczne, że jak stwierdza Reuter, mnóstwo radiosłuchaczy w Stanach Zjednoczonych ogarnęła panika. Tysiące radiosłuchaczy zapytywało telefonicznie redakcje i radiostacje o szczegóły tych zajść, nie orientując się najwidoczniej w treści audycji. Komisariaty policji w Nowym Jorku w ciągu 10 minut odebrały 10 tysięcy zapytań telefonicznych Speakerzy koncernu „Columbia" kilkakrotnie musieli wyjaśniać, że słuchowisko jest fikcyjne. Wyjaśnienia te jednak nie skutkowały. Panika szerzyła się nadal. Agencje telegraficzne i dzienniki w wydaniach nadzwyczajnych uspokajały ludność.

Masowa histeria ogarnęła wielu radiosłuchaczy i w niektórych dzielnicach Nowego Jorku ludność w panice zaczęła ewakuować swe mieszkania i opuszczać miasto. Niektórzy mieszkańcy ulegli tak dalece tej psychozie, iż przysięgali policji i redakcjom, iż widzieli na własne oczy inwazję Marsjan na dachach własnych domów.

Niebywałe wprost rozmiary przybrała panika w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku Harlem, gdzie tłumy murzynów z dzikim krzykiem przebiegały ulice, tratując się nawzajem.

W mieście Atlanta, w stanie Georgia, wśród ludności rozeszła się wiadomość, iż nadszedł koniec świata. Ludność modliła się tłumnie na ulicach. W Indianopolis kobiety wypełniły kościoły, wołając. Słyszeliśmy to przed chwilą w radio" Nabożeństwa przerwano a ludność w panice uciekła z miasta.

W New Jersey tłumy powtarzały: „..przed chwilą radio ogłosiło, iż na ziemię spadł pocisk — meteoryt z którego wyszedł oddział uzbrojonych w promienie śmierci mężczyzn". Grozę budziła powtarzana z ust do ust wiadomość że 50 tysięcy ludzi zginęło już od tych promieni.

Setki samochodów i motocykli — jak stwierdza Reuter — rozjechało się po stanie New Jersey, szukając miejsca, gdzie wylądowali marsjanie.

Rozeszły się również pogłoski o ataku gazowym. Służba sanitarna, lekarze i pielęgniarki stawili się do dyspozycji władz Do szpitali zaczęto przywozić ludzi, dotkniętych wstrząsem nerwowym.

Nastroje paniczne ogarnęły nie tylko Stanów Zjednoczone, ale i Kanadę, gdzie tysiące radiosłuchaczy opanowanych niepokojem zapytywały redakcje pism i radiostacje o szczegóły ataku mieszkańców Marsa na Stany Zjednoczone.

Zgoda Berlina i Rzymu

na przyjęcie roli arbitrów w konflikcie węgiersko-czeskim

PARYŻ, 31.10. PAT. Prasa paryska, która bacznie śledziła przebieg rozmów rzymskich Ribbentropa konstatuje dziś, iż najważniejszym wynikiem tych rozmów jest zgoda Berlina i Rzymu na przyjęcie roli arbitrów w sprawie konfliktu węgiersko-czeskiego.

PRAGA, 31.10. PAT. W skład delegacji czechosłowackiej, która uda się do Wiednia na konferencję arbitrażową w sprawie granic między Czechosłowacją a Węgrami, wejdzie jak informują, minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, a poza tym po jednym przedstawicielu Rusi Podkarpackiej i Słowacji.

Min. Ciano oraz min. von Ribbentrop przybędą 2 listopada do Wiednia.

BUDAPESZT, 31. 10. PAT. Min. spraw zagranicznych Kanya zaproszony przez Włochy i Niemcy, wyjedzie we wtorek popołudniu do Wiednia w towarzystwie min. wyznań Hr. Teleki, szefa gabinetu min. pełnomocnego hr. Csaky oraz członków delegacji węgierskiej.

Co mówi pisarz H. G. Wells

LONDYN, 31. 10. PAT. Słynny pisarz H. G. Wells zapytany przez przedstawiciela Reutera w sprawie paniki, wywołanej w Ameryce przez słuchowisko radiowe, oparte na jego powieści p. t. „Wojna Światów" oświadczył: prawa do nadania słuchowiska osnutego na tle mej noweli sprzedałem rozgłośni „Columbia Broadcasting Company". W umowie powiedziane jednak było wyraźnie, iż jest to historia fantastyczna nie dałem zezwolenia na przeprowadzenie jakichkolwiek zmian, któreby mogły sprawić iż opowiadanie to wzięto za fakt realny.

Zamachy terorystyczne w Palestynie

Masowe aresztowania

JEROZOLIMA, 31. 10. PAT. Niedziela minęła w Palestynie bardzo niespokojnie. Z różnych stron kraju donoszą o licznych podpaleniach. W pobliżu żydowskiej kolonii Hedera ofiarą padł gaj eukaliptusowy. W Jerozolimie spalono rządowy szpital, będący jeszcze w budowie. Straty materialne są bardzo duże. W Jaffie skutkiem podpalenia powstał pożar składu drzewa. Straty wynoszą tam 20 tys. funtów szterlingów. W ubiegłą niedzielę zanotowano też kilka aktów terotystycznych. W Jaffie zasztyletowano żyda a w Haifie padł od kuli arab. W Gaza miasto oczyszczają z powstańców trzy bataliony wojska Dotychczas aresztowano 200 osób.

Zaciekłe walki na froncie Ebro

Przerwanie frontu rządowców

SALAMANKA, 31. 10. PAT. Komunikat oficjalny sztabu wojsk gen. Franco donosi, że wojska gen. Franco przerwały front nieprzyjacielski w górach Caballo, gdzie zdobyte zostały jedne z najsilniejszych stanowisk obronnych nieprzyjaciela. Sukces ten będzie miał niewątpliwie duże znaczenie dla rozwoju operacji na całym froncie rzeki Ebro. Nieprzyjaciel usiłował stawiać opór, tak że kilkakrotnie dochodziło do walki wręcz. Do piero po tym, gdy nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w ludziach, wycofał się z pla nowisk.

Tragiczna śmierć brata gen. Franco

w czasie lotu służbowego

PARYŻ, 31. 10. Do Burgos nadeszła wczoraj wiadomość o tragicznej śmierci płk. Ramona Franco, słynnego lotnika hiszpańskiego, brata gen. Franco, szefa narodowej Hiszpanii.

Płk. Ramon Franco odbywał wodnopłatowcem powstańczym lot służbowy. W okolicy wysp Balearskich lotnicy prawdopodobnie zabłądzili we mgle i samolot musiał wodować. Manewr widocznie się nie udał i wodnopłatowiec uległ katastrofie.

Zwłoki płk. Franco znaleziono pływające na wodzie w odległości około 9 mil. od brzegów wyspy Formentera.

Nadto zginęli w katastrofie dwaj oficerowie, mechanik i radiotelegrafista.

Ramon Franco, był jednym z najbardziej znanych lotników hiszpańskich. Zdobył on wielki rozgłos i sławę, przelatując na swym samolocie „Nec plus ultra" po raz pierwszy z Europy do Ameryki Południowej. Towarzyszył mu wówczas jego przyjaciel, również lotnik, Ruiz de Alda.

Ramon Franco wszedł następnie w wir walk politycznych, które poprzedziły utworzenie republiki hiszpańskiej. Walcząc w szeregach republikańskich oddał duże usługi ja ko lotnik swym ideałom politycznym. On to był słynnym lotnikiem, który na kilka dni przed obaleniem monarchii zasypał Madryt odezwami republikańskimi, szybując nad miastem samolotem. Rząd republikański mianował go attache lotniczym przy kilku ambasadach i poselstwach kolejno.

Z chwilą wybuchu powstania narodowego Ramon Franco przez pewien czas nie deklarował się ani po jednej, ani po drugiej stronie, wreszcie zgłosił się do szeregów powstańczych swego brata, obecnego generalissimusa.

W armii powstańczej generalissimus powierzał mu kilkakrotnie ważne misje zagraniczne, a ostatnio mianował go dowódcą bazy lotniczej na Majorce.

W telegraficznym skrócie

„MEIN KAMPF" WOLNO CZYTAĆ W CZECHO-SŁOWACJI

W dzienniku urzędowym ministerstwa spraw wewnętrznych w Pradze pojawiło się rozporządzenie przywracające debit pocztowy w Czecho - Słowacji 9 dziennikom niemieckim, wychodzącym na terenie Rzeszy.

To samo rozporządzenie zezwala na rozszerzenie w Czecho-Słowacji książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf".

ORDER I KWIATY ZA JAZDĘ BEZ WYPADKÓW.

W ratuszu londyńskim odbyło się uroczyste odznaczenie 100 szoferów autobusów, którzy łącznie przejechali 33 miliony kilometrów, nie mając ani jednego wypadku.

Atrakcją tej niezwykłej uroczystości było wręczenie szoferom kwiatów przez dzieci, które najczęściej padają ofiarą nieostrożnych szoferów.

25 LAT OSZCZĘDZAŁ, BY WYSZUKAĆ MORDERCĘ OJCA.

W Milford (Connecticut) aresztowano Jana Hajduka, którego oskarżył o zamordowanie ojca niejaki Tkach. Morderstwa tego dokonano w dniu 13 marca 1913 r., a więc przed 25-ciu laty. — Jerzy Tkach pchnięty został nożem podczas kłótni uliczncj na przedmieściu w miejscowości McKeesport.

Syn zabitego mieszkał wówczas na terenie dawnej monarchii austro - węgierskiej i przez całe lata oszczędzał by móc wyjechać do Ameryki i pomścić śmierć ukochanego ojca. Obecnie przybył on do wspomnianej miejscowości i oskarżył Hajduka o popełnienie tego morderstwa.

Na szpaltach pism

O co toczy się walka?

„Kurier Poranny" w artykule wstępnym stwierdza:

„W Polsce nie toczy się walka o demokrację. Zasady jej w sensie oparcia życia państwa na powszechności i na powoływaniu do czynnej odpowiedzialności warstw świeżych, winny nawet ulec wzmocnieniu. Natomiast toczy się walka o to, czy interesy partykularne i grupowe uznają wreszcie nad sobą autorytet państwa i potrafią mu się podporządkować w sprawach ogólnych, związanych z interesem zbiorowym. Walka toczy się o styl życia polskiego, o to, czy symbolem tego życia będzie sobie państwo, czy też gotowość uznania ponad uprawnionymi zresztą interesami swego „ja" — interesu zbiorowego".

Bestialska zbrodnia w Błędowie

Pobity kijami zmarł w drodze do szpitala

Na drodze w Błędowie dokonano zostało wczoraj o godz. 17 bestialskie morderstwa na osobie Piotra Starczynowskiego, zam. w Błędowie.

Starczynowski wracając do domu został zaczepiony przez grupę sąsiadów, którzy mieli do niego różne pretensje. Po krótkiej wymianie zdań między Starczynowskim a napastnikami, ci ostatni rzucili się na zaczepionego i poczęli go bić laskami i kijami.

Gdy Starczynowski, tracąc przytomność upadł pod gradem pocisków na ziemię — napastnicy zbiegli.

Zaalarmowani odgłosami walki mieszkańcy Błędowa nadbiegli na miejsce bójki, gdzie znaleziono leżącego bez przytomności Starczynowskiego.

Mimo natychmiastowej pomocy, ofiara bestialskiego pobicia zmarła w drodze do szpitala.

Zawiadomiona o zbrodni policja zatrzymała sprawców napadu, na czele których stali Paweł Szafruga i Edward Mędzik.

Dalsze dochodzenie w toku.



Na froncie politycznym

POŁĄCZENIE TRZECH PARTII

Agencja Kabel donosi: W dniu 23 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Narodowej Partii Społecznej, Narodowego Stronnictwa Pracy „Jedność" Partii Narodowych Socjalistów. Zjazd ten stwierdził, że „podstawą pracy wszystkich 3-ch organizacji jest wspólna ideologia narodowo - społeczna, że wszystkie trzy organizacje jednakowo oceniają sytuację polityczną oraz widzą jedne i te same drogi wiodące do wielkości Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie zjazd postanowił połączyć się w jedną organizację polityczną pod nazwą Obóz Narodowo - Społeczny (narodowi socjaliści)

W deklaracji ideowo-programowej nowa partia wypowiada się za zasadą „prymatu i idei Narodu", realizację tej idei widzi partia w Narodowym Państwie Polskim, zbudowanym na zasadach etyki chrześcijańskiej, gruntownie oczyszczonym z elementów obcych O.N.S. stwierdza i uznaje, że w państwie narodowym polski świat pracy powinien zająć dominujące stanowisko, jako najważniejszy czynnik siły twórczej i orężnej.

——oOo——

Udaremniali akcje

TŁUMIENIA ZARAZY PRYSZCZYCY.

Pod zarzutem udaremniania tłumienia zarazy pryszczycy, która w powiecie będzińskim przybierała wielkie rozmiary odpowiadało przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu trzech mieszkańców Starej Łagiszy: Antoni Gawęda, Julianna Kucharewicz i Jan Sitko. Wymienieni mimo istniejącego zakazu przejeżdżali świadomie przez objęte zarazą pryszczycy tereny.

Sąd wymierzył Gawędzie i Kucharewiczowej 10 miesięcy więzienia, a Sitce sześć miesięcy. Kary zawieszono na lat trzy.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

94)

Pojmował, że ci ludzie, którzy go porwali i przywieźli bezpiecznie aż tu taj, obecnie czują się bardzo pewni siebie i niewątpliwie nie będą taić przed nim przyczyny porwania. Jak dotąd bowiem — spotykał się z wykrętami i fałszywymi tłumaczeniami, nie mogąc dowiedzieć się jawnej prawdy. Czuł ją, rozumiał całkowicie, ale nie usłyszał jej dotąd w formie, w jakiej usłyszeć pragnął.

— Proszę pana — zagadnął profesor. — Z tego, coś mi pan powiedział dotąd, widzę, że jesteś wtajemniczony we wszystko. Może zatem zechcesz mnie oświecić także, jak długo zamierzacie panowie więzieć mnie u siebie?

— To zależy jedynie od pana samego.

— Jak to mam rozumieć?

— Bardzo prosto: jeżeli zgodzi się pan na nasze warunki, pański pobyt tutaj nie przeciągnie się zbyt długo, jeśli natomiast odmówisz... — Tu garbus rozłożył bezradnie ręce.

— Czy mógłbym poznać warunki, jakie mi panowie stawiacie?

—Chętnie je panu wymienię. Są one takie: dostanie pan do swojego rozporządzenia całe laboratorium i pod nadzorem naszych profesorów zajmiesz się produkcją dziedzilii.

— To wszystko?

— Niczego więcej od pana nie żądamy.

— Niestety, będę musiał panów zawieść, albowiem nie mam wcale zamiaru kłaść dobrowolnie głowy pod ewangelię i zdradzać panom tajemnicę naukową, nad którą pracowałem prawie wiek swojego życia.

— Mam nadzieję, że pan profesor zmieni jednak zdanie.

— W tym wypadku jest pan w błędzie.

— Bardzo możliwe. Ale przez to skazuje się pan na dożywotnie zamknięcie.

— Czyżby?

— Nie mam zamiaru pana straszyć

— Ja też nie mam zamiaru poddawać się terorowi panów.

— Czyż dotychczasowe obejście z panem nie było dość grzeczne i uprzejme, profesorze?

— Przypuszczam, że nie. To był i jest gwałt. Ale nie sprzeczajmy się na ten temat, który dla mnie nie podlega już żadnej dyskusji. Lepiej proszę mi powiedzieć, w jakim celu potrzebujecie panowie dziedzilii?

— I na to pytanie odpowiem panu szczerze, aby mu dać dowód, że nie obawiamy się wyjawienia przez pana przed czasem prawdy. Otóż dziedzilia jest dla nas rzeczą konieczną choćby dlatego, bo przy jej pomocy możemy opanować nawet te masy, które pozostają w stosunku do zwycięskiego kierunku socjal-narodowego obojętne, a nawet miejscami wrogie. Potrzebujemy dziedzilii jako środka, który rasę germańską pchnie na wyżyny, na jakich dotąd nie była ona jeszcze nigdy. Bo czyż nie wspaniała to rzecz będzie, gdy naród zbrojny, jakim jest naród niemiecki, zostanie ponadto ograniczony jedną myślą i jedną wolą? Któż mu się oprze? Jakie moce mogą powalić takiego olbrzyma? Rok 1918 czeka pomszczenia i będzie pomszczony!

— Dążycie więc do pogwałcenia wolności innych narodów i opanowania świata, czy tak?

— Nie inaczej, ale nie zamierzamy wcale zabierać wolności tym narodom, które zechcą żyć z nami, w cieniu zwycięskiego oręża germańskiego. Świat musi należeć do nas.

— Oho, zbyt to wielkie słowo. Czy panowie sądzicie, że ten świat pozwoli sobie postawić dobrowolnie nogę niemiecką na karku i nie będzie się przeciwił?

— Posiadając taką broń, jaką jest dziedzilia przez pana wynaleziona, zmusimy go do uległości. Wystarczy przecież zadać dziedzilię w odpowiedniej ilości ludziom, stojącym na czele danego państwa, aby ich zmusić do powolności naszym rozkazom i naszym planom.

— Nigdy się to nie stanie! Nigdy, powiadam panu! Rozumiem doskonale o co panom chodzi i dlaczego nie szczędzicie zabiegów i starań, aby mnie dostać w swoje ręce, nie mogąc dostać mojego wynalazku. Ale nic z tego ani wet i teraz nie będzie. Nie skradniecie dusz milionom ludzi, nie uczynicie z ludzkości bezwolnego stada. Raczej wysadzę w powietrze cały mój zamek razem z wynalazkiem i wszystkim, cokolwiek znajduje się w laboratorjum, niżlibym miał oddać go w ręce ludziom o takich szaleńczych zamiarach.

Bock poruszył się nerwowo i przez szeroką i kanciastą jego twarz przeciągnęła chmura niezadowolenia. Wpił się czarnymi oczami w twarz profesora i chwilę badał wicher myśli, jaki miotał Kolanką, uzewnętrzniając się na jego obliczu, po czym spytał krótko:

— Dlaczego?

c. d. n

Jak się odbędzie głosowanie?

A więc już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 6-go listopada, dnia wyborów do Sejmu. Wszystkie przedwstępne formalności wyborcze zostały już dokonane. Mamy ustalonych kandydatów na posłów.

Pozostaje nam tylko wybór wyrazić w akcie głosowania, iść w niedzielę dnia 6 listopada do właściwej komisji wyborczej i złożyć swój głos.

A oto kilka informacji o przebiegu samego aktu głosowania.

Wyborca przystępujący do głosowania, który stanął już przed komisją wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokuł sprawdza czy wyborca ten wymieniony jest w spisie, po czym przewodniczący komisji daje wyborcy kartę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Do głosowania bowiem, mogą służyć tylko i wyłącznie karty, opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej oraz koperty urzędowe opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Z kartą do głosowania udaje się wyborca za osłonę, gdzie wypełnia kartę, stawiając kreski przy nazwiskach dwóch wybranych przez siebie. Jeśli wyborca odda kartę bez kreski — uważa się, że głosuje on na dwóch pierwszych kandydatów. Jeżeli na karcie oznaczone jest nazwisko jednego kandydata, karta jest ważna, przy czym uważa się, że wyborca oddał głos na tego tylko kandydata. Po zrobieniu kresek wyborca wkłada kartę do koperty i nie zaklejając jej zbliża się do stołu, wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, mający przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwisko wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie komisji mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu zażądać ustalenie jego tożsamości. Rzecz jasna, że dostatecznym stwierdzeniem tożsamości wyborcy jest nie tylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale również innych dokumentów, jak dowodów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej itp. Wyborca nie posiadający wystarczającego dokumentu może się powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów, w sprawie tożsamości wyborcy — jest ostateczna.

Wyborcy ułomni, a więc ociemniali, sparaliżowani itp. mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Muszą oni jednak zjawić się osobiście w komisji, a następnie mogą się wyręczyć taką osobą zaufaną przy składaniu głosu.

Przez cały czas głosowania t. j. od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia wyniku w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i co najmniej dwaj członkowie komisji, lub ich zastępcy. Ponadto podczas aktu głosowania i ustalenia jego wyników mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Taki mąż zaufania ma prawo oglądać karty do głosowania i kwestionować je, być obecnym przy opakiwaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokułów lub przesyłać je do okręgowej komisji wyborczej.

Obowiązkiem przewodniczącego komisji jest wydanie takich zarządzeń, by głosowanie szło szybko, sprawnie. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go w miarę możności prawa oddania głosu.

W dniu głosowania nie wolno wygłaszać przemówienia, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz, jak i nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 metrów. Nie wolno również wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

Każdy wyborca pamiętać musi, że punktualnie o godz. 21-ej przewodniczący komisji zarządza zamknięcie lokalu wyborczego i że po tej godzinie mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed jego zamknięciem. K. S.

Rejonowa wystawa

PRAC K. G. W. GMINY OŻAROWICE.

W Sączowie odbyła się w dniu 23 bm. rejonowa wystawa prac K.G.W. gminy Ożarowice. Otwarcia wystawy dokonał ks. dziekan z Sączowa Stanisław Łupiński w obecności przewodniczącej K. G. W. na pow. będziński p. starościny E. Boxowej.

Wystawa podzielona była na kilka działów, a mianowicie: oświatowo - organizacyjny, hodowlany, racjonalnego odżywiania, przetworów owocowych, pieczywa nabiału, warzyw ziemiopłodów i inne.

W bezinteresownie udzielonej przez Straż w Sączowie sali na stołach piętrzyły się stosy najróżnorodniejszych warzyw hodowanych przez Koła Gospodyń, a często nieznanych szerokiemu ogółowi.

Olbrzymie kule żółtego masła, potężne sery, jajka nęciły zwiedzających. Najokazalej przedstawiał się stół z przetworami owocowymi. Słoiki z przeróżnymi smakołykami podziwiano ogólnie. Bardzo pomysłowo urządzono dział racjonalnego odżywiania się, poparty wykresami i rzeczowymi hasłami.

Dział organizacyjno oświatowy zawierał prócz księgowości K.G.W. także czasopisma i książki z których czerpią wiedzę żądne oświaty gospodynie.

Największą frekwencją cieszył się dział hodowlany który prócz kur, kaczek perliczek zawierał największą atrakcję wystawy białe angorskie króliki. Wystawę zwiedziło ponad 300 osób. L. K.



Niszczycielski pożar w Marsylii

spustoszył główną arterię tego miasta

Klęska pożaru, która nawiedziła Marsylię, jest największą, jaka od niepamiętnych, gdzieś średniowiecznych czasów, spustoszyła główną arterię tego największego po Paryżu miasta Francji. Pożar jak wiadomo, wybuchł i rozprzestrzenił się z niszczycielską siłą przy głównej ulicy Marsylii Canneblere, przy której znajdują się monumentalne gmachy, giełda, wielkie magazyny i reprezentacyjne hotele.

Cannebiere — stanowi istotnie główną arterię tego miasta, gdyż łączy całe śródmieście ze starym portem, wychodząc na jego wspaniałą perspektywę u zbiegu ul. Republiki i bulwaru Braterstwa.

W historii Marsylii Cannebiere odgrywa centralną rolę, w tej dzielnicy bowiem rozpoczął się wspaniały, wielowiekowy pochód rozwoju tego miasta, aż do momentu, gdy Marsylia stała się głównym portem Francji nad Morzem Śródziemnym i zamknęła w swych murach blisko 700.000 stałych mieszkańców, nie licząc wielotysięcznej fali ustawicznie zmieniających się mieszkańców napływowych, rekrutujących się przeważnie ze sfer morskich i przemysłowych, a ponadto z nieustającej fali turystów,

dla których Marsylia jest jednym z najwdzięczniejszych do zwiedzania miast.

Ta główna arteria Marsylii i termometr jej rozwoju jest równocześnie jej historią od wielu lat. Wszystkie wielkie wydarzenia, jakie Marsylia przeżywała, rozgrywały się właśnie na Cannebiere.

Tam odbywały się wszystkie defilady i uroczystości publiczne, przy tej ulicy zamieszkiwali wszyscy wybitni goście tego miasta, tędy płynie ustawiczny potok cudzoziemców.

W godzinach wieczornych Cannebiere oślepia blaskiem tysięcy świateł, mnóstwa reklam, olśniewającemi literami dziennika świetlnego. Na jezdni tłok aut, jak na wielkich bulwarach paryskich.

Cannebiere pamięta także i tragiczne chwile, jak np. pamiętny dzień 9 październikа 1934 r., gdy to na tej właśnie ulicy udekorowanej tysiącami chorągwi francuskich i jugosłowiańskich padły strzały zamachowca, które położyły kres życiu króla Aleksandra i ministra Barthou.

Jak wspomnieliśmy już, Marsylia jest drugim po Paryżu miastem we Francji tak ze względu na obszar, jak też na ilość mieszkańców.

Jest ona stolicą departamentu Bouches du Rhone, leży w pobliżu ujścia Rodanu. Tętni ona życiem, nie tylko ze względu na to, że jest olbrzymim portem jednym z największych w Europie, ale także i z tego powodu, że jest miastem silnie przemysłowym. W ostatnich latach zaznaczyła się tam planowa rozbudowa nowoczesna, przyczem przybyło miastu bardzo wiele pięknych pomników, gmachów i skwerów.

Jeden z nowo uporządkowych placów w okolicy Cannebiere otrzymał nazwę Placu Polskiego.

Marsylia jest obecnie największym portem handlowym Francji. Założyli ją w VI wieku przed Chrystusem Grecy z Fokidy, Nazwali ją wówczas Massalia. Z czasem port coraz bardziej się rozwijał. Był największym portem gallijskim, później rzymskim. Massalia biła nawet swą własną monetę z głową Diany lub lwa. Zawijały tu statki kupców fenickich i kartagińskich. Później nieco Massalia podupadła.

W XVII wieku podnosi Marsylię znowu minister Colbert. Port zostaje przebudowany, unowocześniony.

Po przebiciu kanału Sueskiego następuje złoty okres Marsylii. Staje się największym portem na Morzu Śródziemnem, bije swe konkurentki na półwyspie Apenińskim i Pirenejskim.

W ostatnim czasie Marsylia była głównym portem, zaopatrującym Hiszpanię rządową w broń i amunicję. Częste strajki robotników portowych zmuszały często statki do zawijania do pobliskich portów francuskich lub włoskich.

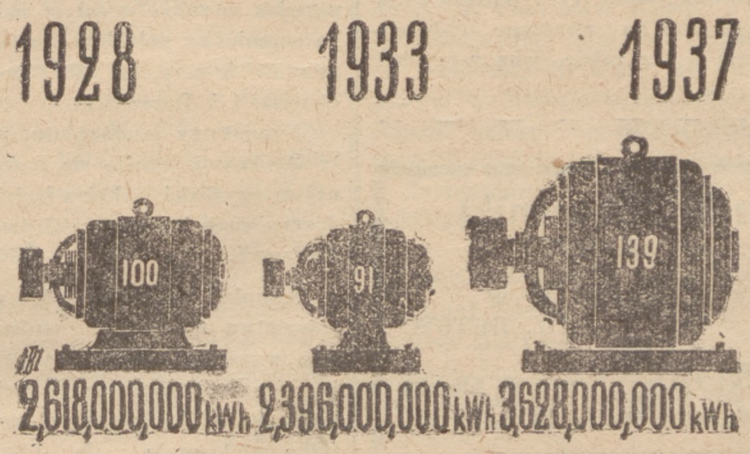
Niszczycielski pożar, niewiadomo jeszcze czy wskutek wypadku, czy też podłożony zbrodniczą ręką, zniszczył najpiękniejszą dzielnicę tego wielkiego i malowniczego miasta.

Produkcja energii elektrycznej w Polsce

w ostatnim dziesięcioleciu

Barometrem intensywności pracy nowoczesnego przemysłu jest produkcja energii elektrycznej. W tym zakresie w Polsce zaznacza się duża poprawa. W roku ubiegłym produkcja energii elektrycznej wyniosła 3.628 milionów kWh, co stanowi w porównaniu z r. 1928 wzrost o 1.010 miln. kWh t. j. o blisko 40 proc.

Jeżeli porównać wskaźnik produkcji energii elektrycznej Polski (139) z innymi krajami to okaże się, że jest on wyższy od wskaźnika takich krajów jak Stany Zjednoczone Am. Płn. (137), Francja (135).



Melodie cmentarzy

Kamienny las pomników

stoi na straży spokoju umarłych

Święto umarłych... Jesienny dzień listopadowy niesie wraz z szumem opadających liści —wspomnienia o naszych najbliższych, którzy już od nas odeszli, lecz w dnie Zaduszne odżywają w naszej pamięci.

Zwartą falą popłyną dziś tłumy do bram cmentarnych, a ciche i melancholii pełne ścieżki i aleje, usłane złocistym kobiercem opadłych liści, wypełni gwar i poszum ludzkiej ciżby. Groby, przystrojone białym kwieciem rozweselą się i ożywią. O zmroku, gdy zapłoną ogniki lamp i świeczek, gdy stanie się jaśniej na cmentarzu, wtedy zdaje nam się ,że to oczy tych co odeszli, rozwarły się nagle i patrzą radośnie na ludzi.

Nie zapomnieli... Przyszli, jak co roku...

Umarli nie wymagają... wiele od żywych: jednego dnia pamięci na cały, długi rok. I pamięć ta rzadko zawodzi, chyba, że ci, którzy odwiedzali dawniej groby, zasnęli na wieki i nikt nie pozostał na ziemi,ktoby przyszedł okryć ich mogiły zielenią czy kwieciem i rozgrzać choć na chwilę małym płomykiem świecy.

Jakże biednie wyglądają groby opuszczone i zapomniane...

— — — — — — — — —

Przeżywamy dużo wzruszeń w tych dorocznych pielgrzymkach do miasta umarłych W dniu Wszystkich Świętych budzi się w sercach prawdziwa miłość bliźniego, budzi się żal za tymi, co odeszli, a których brak odczuwamy.

Oderwani od warsztatów pracy i codziennych szarych trosk, inni się stają ludzie przy grobach umarłych. Przychodzi się tu, jak dawniej przychodziło się do najbliższych przyjaciół: z żalem, ze skargą, z troską głęboko w sercu utajoną. Szept modlitwy i cichy szloch — oto melodie cmentarzy w dzień Zaduszny.. Kto jednak nie ma nikogo z bliskich pod czarną ziemią, ten nie wie, jaki jest ból po umarłych i jak wielkie ukojenie może przynieść choć krótka chwila, spędzona nad mogiłą.

— — — — — — — — —

Przyszła w żałobie, z pod której przebija przybladła twarzyczka, uklękła przy grobie, pokryła go bielą chryzantem, po tym poddała się głębokiej zadumie. W bezruchu trwając, poruszała lekko wargami, szepcząc widocznie słowa modlitwy. Bo dla niej, ten, co leży w ziemi, pozostał w żywej pamięci. Nic nie wymaże go z jej serca. Kochała go nadewszystko... „Zmarł śmiercią tragiczną w podziemiach kopalni". Głosi napis na tablicy. Pamięta te tragiczne chwile... On był dla niej wszystkim. A teraz, ot co pozostało; krzyż i ciemny prostokąt grobu...

— — — — — — — — —

Dwoje dzieci wpatrzyło się w kamienną płytę grobową. Jakaś starsza kobiecina przystraja mogiłę kwiatami, w której spoczywają rodzice dzieci. Na płycie wyryte są daty śmierci Matka zmarła w kilka tygodni po śmierci ojca. Byli jeszcze młodzi. Co zabrało ich z tego świata? Nieubłagana choroba, czy też tragedia, przyprószona pyłem zapomnienia? Nie wiadomo. Jeno łzy z jasnych oczu dziecięcych płynące na zwarzone chłodem kwiaty, mówią o krzywdzie, jaką wyrządził im los.

— — — — — — — — —

Ile grobów na cmentarzu tyle różnych scen, tyle tragedii już przebolałych, tyle świeżych jeszcze krwawiących ran. Nie dojrzysz uśmiechu na ustach tych, co tu przyszli, nie usłyszysz słowa kłótni czy waśni na cmentarzu. Majestat śmierci działa na charaktery najbardziej oporne, a cisza i powaga cmentarza, potrafi skupić w sobie człowieka nawet najbardziej zobojętniałego na wszystko.

Są groby, wokół których skupia się w bólu cały naród. Stoi się z odkrytą głową i z czcią wspomina zasługi Zmarłych. Otacza się je szczególnym kultem. Są to groby żołnierzy i bohaterów walk o wolność.

Dziwne wrażenie sprawiają cmentarze w dnie Zaduszne. Kamienny las pomników stoi na straży spokoju umarłych, a głazy mogilne znaczą granicę między nimi i światem. A przecież po przez kamienie grobowe, po przez ziemię i ciężkie wieko trumny — idą ku nam. Śmieją się radośnie na powitanie. Tulą do chłodnej piersi białe nałęcza kwiatów... Z wieńców się cieszą i nieledwie szepczą: „Dzięki Wam ukochani za pamięć".

BOLESŁAW PIĄTEK.

4 ciężkie karabiny maszynowe dla armii

przekazano w Ogrodzieńcu

Na błoniach w Ogrodzieńcu koło cement. „Wiek", odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie będzińskiemu pułkowi w Będzinie, 4-ch ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez zarząd, urzędników i robotników cementowni.

Na uroczystości byli obecni: pp. wicewojewoda Lutomski, płk. Kijowski z Będzina, starosta olkuski, mgr. Mędala, przedstawiciele fabryki i robotników, oraz tłumy mieszkańców Ogrodzieńca i okolicy.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. dr. Podkopał po podniosłym przemówieniu. W czasie poświęcenia karabinów, chór kościelny pod batutą p. Ryczyńskiego, odśpiewał pieśń: „Bogu Rodzico..."

Ze specjalnie udekorowanej emblematami państwowymi trybuny okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. wicewojewoda Lutomski, dyr. Szper, dyr. Cyge, przedstawiciel robotników, Górecki, sekretarz Zw. Robot. Przem. Chem., Staśko z Sosnowca, oraz płk. Kijowski, dziękując ofiarodawcom za dar, który będzie użyty do obrony całości granic Polski w razie potrzeby.

Następnie odbyła się defilada. — Żołnierzy niosących nowe karabiny maszynowe, przy entuzjastycznych okrzykach: „Niech żyją!" obsypano kwiatami. Za kompanią wojska maszerował Zw. Strzel., Zw. Rezerw., dziatwa, straż i robotnicy cementowni ze sztandarem.

Defiladę przy dźwiękach miejscowej orkiestry, odebrali: pp. wicewojewoda Lutomski, płk. Kijowski i starosta Mędala.

Ewolucje lotnicze na wodnopłacie

w Dąbrowie Górniczej

Dziś o godz. 12.30 odbędzie się ponad terenem zabaw dziecinnych w Dąbr. Gór. przy ul. Kr. Jadwigi (obok kościoła) sensacyjny pokaz akrobacji na wodnopłacie RWD17, pilotowanym przez znakomitego lotnika p. dr. Eug. Przysieckiego.

Na pokazie będą obecni konstruktorzy tego aparatu, których początkowo litery nazwisk są znane w całym świecie, jako marka samolotów polskich o ustalonej sławie, a mianowicie p. p. inż. St. Rogalski, J. Wędrychowski i J. Drzewiecki.

Fundatorzy wodnopłatu, pracownicy Huty Bankowej, stawią się licznie na tej pięknej uroczystości, która będzie stanowiła widoczny znak ich ofiarności na rzecz dozbrojenia armii.

Samolot, zakupiony z ich składek dla kierownictwa marynarki wojennej, jest ostatnim wyrazem techniki konstrukcyjnej. M in. wynalazcy zastosowali zmienne podwozia (pływaki, kółka lub narty), co umożliwia nie tylko wodowanie ale również lądowanie na terenie suchym, czy na śniegu.

Jak się dowiadujemy, uroczyste przekazanie władzom wojskowym ofiarowanego aparatu ma się odbyć w najbliższym czasie na placu Huty Bankowej przy ul. Sobieskiego (obok krzyża).

Drzazgi

Pali się!

Niekiedy temat ucieka człowiekowi niekiedy z pod pióra. Człowiek dowiaduje się o jakiejś sytuacji ciekawej, zaciera już ręce z radości, że doskonały temat nasuwa się, a tymczasem sprawa przybiera nieoczekiwanie normalny obrót — i koniec. Po temacie.

Taki wypadek rozegrał się naprzykład wczoraj w Okradzionowie. Strażacy miejscowi mieli zebranie. Zebranie, jak zwykle, było bardzo ważne.

A tu tymczasem, obok wybucha pożar. Ludzie wrzeszczą, że pali się...

A tu zebranie ważne.

Nastąpiły chwile ciężkiej walki wewnętrznej: bo tu zebranie, a ludzie wrzeszczą coraz głośniej, że pali się.. Zebranie ważne jest — „a tu się pali jak cholera!.."

Po walce wewnętrznej — temat do felietonu uciekł. — Strażacy bowiem pobiegli i pożar ugasili. Szybko, sprawnie i solidnie.

Po tym przyszli znów na salę obrad Strażacy okradzionowscy zdali egzamin: porzucili obrady, by ratować cudze mienie. Ze mną jest nieco gorzej — bo temat mi uciekł.

A tak na nich liczyłem!

wlm.

Przy głośniku

TRANSMISJA Z CIERLICKA

W dniu Wszystkich Świętych o godz. 9 Polskie Radio nada transmisję z Cierlicka ze Zlotu Aeroklubów Polski oraz uroczystego złożenia wieńca na grobie bohaterskich lotników Zwirki i Wigury. Przy mikrofonie sprawozdawczym dyr. Ligoń.

REPORTAŻ Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU KÓŁ MISYJNYCH

Dziś o godz. 13.15 rozgłośnie Polskiego Radia nadają w Wilna reportaż z XI Ogólnopolskiego Zjazdu Kół Misyjnych, opracowany przez Jerzego Sawickiego.

——oOo——

Profesorowie politechniki lwowskiej

BADAJĄ PLANY WODOCIĄG CZELADZI

W związku z opracowywaniem planów zabudowy i regulacyjnych Czeladzi, zarząd miejski powierzył wykonanie projektu planów wodociągowych inż. Ziembie z Katowic.

Projekt został już opracowany i w tych dniach był on rozpatrywany przez specjalną komisję opiniodawczą, składającą się z trzech profesorów politechniki lwowskiej.

W tej sprawie bawił onegdaj burmistrz Brudnicki we Lwowie.

Ponieważ plany wodociągowe nie mogą być jeszcze wykonane w bież. roku i muszą być uprzednio zatwierdzone przez władze wojewódzkie, przeto Fundusz Pracy zgodził się udzieloną na wodociągi pożyczkę w kwocie 60 tys. zł. przeznaczyć na dokończenie budowy szkoły w Czeladzi.

Z teatru

„Piorun z jasnego nieba"

KOMEDIA W 3 AKTACH S. KIEDRZYŃSKIEGO W TEATRZEE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Ze sceny padły niepozbawione słuszności słowa, że w Polsce nie ma dobrych komediopisarzy. Kiedrzyński jest pisarzem, który rozumie publiczność, którego publiczność rozumie i który wie co ją bawi i co jej odpowiada.

Nakreśla postacie proste, nieskomplikowane, akcję prowadzi jasną i tak logiczną, że już od pierwszych scen wiemy na czym polega wątek dramatyczny i jak zostanie rozwiązany.

W granej obecnie przez nasz teatr komedii zrobił autor widzom przyjemną niespodziankę jej zakończeniem.

Nie skończyło się bowiem tak, jak Pan Bóg przykazał i jakby to zrobił każdy szanujący się trzeciorzędny komediopisarz, lecz uiespodziewaną woltą pogardy prawdy i prostolijności przeciw zakłamaniu i bufonadzie dorobkiewiczów — miast zwykłego sobie szczęśliwego happy end'u, w którym najgorcej gustuje publiczność całego świata.

Wychowanica bogatego, choć o nieokreślonym stanowisku wdowca, wychodzi za mąż za karierowicza, któremu imponuje szlacheckie pochodzenie żony, no i pieniądze teścia. Dopiero po ślubie dowiaduje się, że jego wybrana jest córką jakiegoś włóczęgi, złodzieja i pijaka. Pomału dowiadują się o tym wszyscy. Dowiadują się nawet, że przypadkiem znajdujący się w ich domu włóczęga, jest właśnie owym ojcem. Nie wie o tym tylko jego córka, która chcąc mężowi zrobić na złość, czule się włóczęgą opiekuje.

W domu bogacza znajduje się również była żona włóczęgi, teraz jako ex-baronowa, a przyszła żona bogatego tetryka. Jej głowa w tym, aby włóczęga jaknajszybciej wyleciał, gdyż mógłby popsuć szyki ożenku.

Dochodzi więc do dramatycznej sceny w drugim akcie, gdzie podochocony alkoholem włóczęga „wygarnia" całą prawdę choć z przemilczeniem nazwisk. I mimo, że przez zapomnienie wskazuje palcem na swą córkę — głupia ta i marząca ciągle o nieodbytej podróży poślubnej, gąska nie może zorientować się w sytuacji. Nie wiemy nawet wtedy, gdy pod konie taki trochę zwariowany literat również donośnym głosem wszystkim to obwieszcza.

Więc odchodzi skwapliwie wypraszany przez wszystkich rzeczywisty ojciec na dalszą tułaczkę, bo kocha wolność i swobodę. Idzie znowu na swe szlaki wędrowne ludzi zabawiać kuglarstwem, gardząc proponowanymi mu pieniędzmi. Ze śmiechem zaprzecza swego ojcostwa, choć Bóg mu świadkiem ile go to kosztuje.

Postać tę odtworzył p. M. Bielecki bez zarzutu, a scena gdzie opowiada po pijanemu swoje życie należało do najpiękniejszych i najmocniejszych w całej komedii. P. Bielecki pokazał sylwetkę pełną realizmu i prawdy co było połowiczną zasługą zarówno autora, któremu sie ta postać najlepiej się udała jak i aktorskiego talentu wykonawcy. P. Sarnowski, jako ojciec, potrafił dowcipnie zinterpretować swoje spóźnione afekty miłosne do baronowej (p. T. Granowska), która skolei z dobrze podpatrzoną przesadą była czułą kandydatką na jego żonę i pieniądze.

Małżeństwo: p. N. Veitówna i p. I. Erwan (który pod dłuższej chorobie znów powrócił na naszą scenę) — to kochające się, choć, oczywiście, niezgodne stadło.

P. J. Obidowicz rozweselał publiczność swymi niesamowitymi projektami literackimi i społecznymi, które kłóciły się zresztą z pełnym szlachetności i powagi postępowaniem w akcie trzecim. Niemniej jednak scena końcowa, której on był bohaterem wypadła dość mocno. W epizodach ujrzeliśmy pp. Bulankę, Nawrockiego i uLbelskiego.

Komedię reżyserował p. Bielecki. Dekoracja p. Krassowskiego — ciekawa. *WIM*

Pod hasłem przyłączenia Zaolzia i „Dnia Oszczędności"

Uroczystość w Olkuszu

Z okazji powrotu Śląska Zaolziańskiego do Macierzy, odbyła się w ub. niedzielę w Olkuszu uroczystość z udziałem różnych organizacyj olkuskich i dziatwy szkolnej.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. prał. Mączka, piękne zaś kazanie wygłosił ks. Sobieraj. Pienia religijne pod batutą p. Kardaszewskiego, wykonał „Hejnał".

Piękne okolicznościowe przemówienie z balkonu magistrackiego, wygłosił dyrektor KKO., p. Machnicki.

Z kolei odbyła się defilada, odebrana przez p. starostę Mędalę.

Należy zaznaczyć, że ubiegła niedziela przeszła również pod znakiem „Dni oszczędności". Budynek, w którym mieści się KKO. był udekorowany i iluminowany.

Kontroler Huty Bankowej w Dąbrowie

w ciągu 10 lat dopuszczał się systematycznie nadużyć

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zakończył się wczoraj kilkudniowy proces o nadużycia w Hucie Bankowej w Dąbrowie,

których dopuszczał się systematycznie kontroler huty Emil Olszewski w ciągu 10 lat, począwszy od 1927 roku.

Kontroler Olszewski wpisywał do książeczek obrachunkowych robotników większą ilość dniówek od przepracowanych, powstałą zaś nadwyżkę zapłaty przywłaszczał sobie.

Suma nadużyć dosięgła kwoty 25 tys. zł.

Jest to minimalna ustalona cyfra nadużyć, gdyż Olszewski w chwili wykrycia przestępstwa zniszczył raporty dzienne majstrów, tak iż niemożliwością stało się ustalenie całkowitego rozmiaru defraudacji.

Prócz Olszewskiego zasiedli na ławie oskarżonych robotnicy Huty Bankowej: Jan Sławicki z Józefowa, Edmund Drygalski i Tadeusz Wróbel z Dąbrowy, Mieczysław Dratwa, Franciszek Knapik, Tomasz Robak i Witold Ostrowski z Będzina oraz Stanisław Musialik z Zagórza, których Olszewski wtajemniczył w swe oszukańcze machinacje i którzy pobierali od niego część zdefraudowanych pieniędzy.

Sąd skazał Olszewskiego na dwa lata więzienia i 27.000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze osiem miesięcy więzienia, z pozostałych zaś oskarżonych wymierzył Stawickiemu, Drygalskiemu i Knapikowi sześć miesięcy więzienia i 50 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Reszta oskarżonych dla braku dostatecznych dowodów winy została uniewinniona.

Czytelnicy nasi

KOMUNIKUJĄ NAM, ŻE

Na jezdni obok Placu 11 listopada w Czeladzi znajdują się od kilku tygodni dwa słupy kilkumetrowe, o które wywraca się codziennie wieczorem po kilku osób. Wartoby pomyśleć o usunięciu tych słupów.

Wiadomości bieżące

Wtorek 1 Listopad	Dziś: Wszystkich Świętych Jutro: Dzień Zaduszny Wschód słońca: 6,31 Zachód słońca 4,10

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

—:::—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20 tylko jeden występ najwybitniejszej polskiej pieśniarki Hanki Ordonówny. Przy fortepianie: Ryszard Frank. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

W czwartek, dnia 3 bm. teatr miejski gra w sali Klubu na Saturnie świetną komedię J. Devala „Subretka". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Cieślińskiego w Czeladzi.

— **ZEBRANIE W BĘDZINIE.** Celem utworzenia koła przyjaciół wojsk Obrony Narodowej pow. będzińskiego odbędzie się dnia 3 bm. organizacyjne zebranie w sali posiedzeń starostwa w Będzinie.

— **AKADEMIA W BĘDZINIE.** Dnia 7 bm. w lokalu kina „Apollo" w Będzinie odbędzie się akademia z racji obchodu święta Chrystusa Króla.

— **ZEPRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP. i H. w SOSNOWCU.** W środę dnia 2 bm. o godz. 19 w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a odbędzie się miesięczne zebranie zarządu sekcji emerytów PZZPP. i H. Obecność członków zarządu sekcji jest obowiązkowa.

— **ZEBRANIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ W SOSNOWCU.** Zarząd koła opieki rodzicielskiej gimnazjum żeńskiego kupieckiego im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu zwołuje na dzień 13 bm. w niedzielę o godz. 10.30 walne zebranie członków koła opieki rodzicielskiej do gmachu szkolnego przy ul. Zygmunta nr. 7, z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie zarządu, wybory i przyjęcie do wiadomości statutu koła.

— **SPROSTOWANIE.** W niedzielnym numerze w notatce o uruchomieniu oświetlenia elektrycznego w mieszkaniach robotniczych na kolonii „Betony", mylnie wydrukowano nazwę kolonii, co niniejszym prostujemy.

Siłą zabrali

7 ZŁ. NA WÓDKĘ.

Policja sosnowiecka zatrzymała Eugeniusza Michalskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej 12 i Józefa Włodarczyka, zam. przy ul. Modrzejowskiej 24, którzy w piwiarni Pergrychta w Sosnowcu siłą skradli Wojciechowi Biwadło z Sosnowca 7 zł. na wódkę.

Obu zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

—

Zatrzymani zostali również Anna Grzybowska, zam. w Sosnowcu przy ul. Wschodniej 14, Stanisław Klasa i Romuald Zygmuntowicz, zam. w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej 21, który na dworcu kolejowym w Sosnowcu w bufecie kl. II-ej skradli zegarek na szkodę Jakuba Kalety z Sosnowca.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

—

Zatrzymani zostali także Józef Płonisz Zygmunt Mesjasz i Bolesław Szota, zawodowi złodzieje, jako podejrzani o dokonanie kradzieży na szkodę Abrama Meryna, zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 87.

Dalsze dochodzenie prowadzi się.

Akcja oszczędnościowo-ubezpieczeniowa
Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny rozpoczęła akcję oszczędnościowo-ubezpieczeniową od roku 1930 na terenie całego Państwa. Akcję tę Federacja P. Z. O. O. prowadzi propagandowo, finansowo odpowiada Dział Ubezpieczeń na Życie P.K.O. W ideologii Federacji P. Z. O. O. akcja ta ma na celu stworzenie tych naszych czysto polskich narodowych kapitałów, które tak są potrzebne dla rozwoju gospodarczego.

Nie jest to akcja eksperymentalna, lecz prowadzona na podstawie doświadczeń wszystkich kulturalnych narodów świata, które tą drogą doszły do dobrobytu — Włosi zwyciężyli sankcję, Japonia wyrosła w potęgę na wschodzie, w Ameryce kapitały te sięgają 128 miliardów dolarów.

Drogą oszczędności powstały wszystkie instytucje użyteczności publicznej, powstała Gdynia, obecnie rośnie COP.

Mając tak doniosłe znaczenie pod względem państwowym, akcja Federacji P. Z. O. O. daje duże korzyści osobiste, przy dożyciu zabezpiecza starość, jak to robi francuski rentier, w razie śmierci zabezpiecza byt rodzinie.

Prawie codzień prasa przynosi nam smutne nowiny o tragicznych wypadkach w hutach, kopalniach i fabrykach, codzień jak na wojnie nienasycony moloch przemysłu pochłania nowe ofiary życia i krwi ludzkiej!

I nad tym nie wolno przechodzić do porządku dziennego!

Śmierć każdego pracownika pociąga za sobą osierocenie całej rodziny, składającej się nieraz z kilku osób. Tych kilka osób, straciwszy karmiciela rodziny, stają się ciężarem dla społeczeństwa i państwa, pomnażają ilość nieszczęśliwych i bezrobotnych.

Trzeba temu zaradzić, bierność nie może tutaj mieć miejsca, albowiem zwłoka podobna jest śmierci.

Rodzina, żona, matka tych pozostałych drobnych dzieci, karmiciel których zginął na posterunku pracy, musi być w możliwie lepszy sposób zabezpieczona materialnie,

a głównie doraźnie w tych pierwszych najcięższych chwilach.

Otóż akcja oszczędnościowa-ubezpieczeniowa Federacji PZOO daje ku temu najlepszą możność i okazję: przemysłowcom, którzy w trosce o byt swojego pracownika mają sposobność przyjść z materialną pomocą, Związkom Zawodowym daje się możność kulturalnego wpływu na szersze, nieuświadomione masy.

Ubezpieczenia społeczne dają pomoc i zabezpieczenie późniejsze, a doraźną pomoc osieroconej rodzinie daje właśnie akcja Federacji P. Z. O. O.

I ten piękny przykład zrozumienia tej sprawy, w trosce o byt pracownika, który stałym narażeniem się i ryzykiem życia dźwiga ciężkie brzemię pracy w przemyśle, jest jego narzędziem i środkiem, dali już nie którzy przedstawiciele przemysłu.

Tak po wypadku na kop. „Dorota", kiedy śmierć poniosło kilku pracowników, inż. Knothe samorzutnie zaofiarował pomoc swoim pracownikom, wpłacając za nich 60 proc. składki ubezpieczeniowej i cała kopalnia przystąpiła do akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej. Pomoc ta sięga w setki tysięcy zł. Ten piękny przykład nie przeszedł w Polsce bez echa. To samo uczynili śp. dyr. Hackenberg, śp. inż. Bereszko, inż. Laubitz, którzy samorzutnie zaofiarowali materialną pomoc swoim pracownikom w oszczędzaniu składek ubezpieczeniowych. Niektóre zaś T-wa zagraniczne jak „Sanok", „Centra", „Alfa-Lawal" całkiem pokryły składki ubezpieczeniowe za swoich pracowników.

A więc to dowodzi, że na pożyteczne i skuteczne działanie nie jest nigdy za późno. Jeżeli bowiem całą Polskę ogarnie jeszcze teraz wielka fala oszczędności pod hasłem, że kto musi żyć za sto, wyżyje także za dziewięćdziesiąt, to mimo tak powszechnej nędzy, zdążymy nagromadzić jeszcze tak wielkie kapitały, że wkrótce staniemy się silnymi godnym szacunku narodem.

Tymczasem ze względu na nasze bardzo ciężkie położenie gospodarcze i ze względu na niebezpiecznych sąsiadów już powinno nam się bardzo spieszyć, gdyż już jutro może być za późno.

I tutaj apelujemy ku przemysłowi z jednej strony, a do przedstawicieli Związków Zawodowych z drugiej, żeby z jednej strony materialnie, a z drugiej swoim autorytetem wpłynąć na szerokie masy pracowników, żeby umożliwić im zebezpieczenie rodziny na wypadek swojej śmierci, a z drugiej przyczynić się do stworzenia tych naszych

polskich narodowych kapitałów,

których nie mamy, ale które drogą rozumnej i racjonalnej oszczędności stworzyć możemy.

W ten sposób na tym odcinku podciągniemy Polskę wzwyż i wobec groźnych faktów zaborczości politycznej, które życie na niesie i uczy, pospieszyć trzeba za apelem Federacji P. Z. O. O.

„Wszyscy na front gospodarczy Państwa" albowiem potęga nasza gospodarcza, pociąga za sobą potęgę polityczną i militarną.



Delegat Federacji P. Z. O. O. p. T. Dolżkiewicz wypłaca odszkodowanie pośmiertne wdowie po śp. Wojciechowskim Tadeuszu, pracowniku Tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego, który wychodząc z tramwaju wpadł pod samochód ciężarowy. Zmarł i rodzina zaoszczędziwszy zł. 33 otrzymała odszkodowanie zł. 1.100.

Zaznaczamy, iż tylko na terenie Zagłębia Dąbrowskiego było przeszło 50 wypadków śmierci, które P. K. O. wypłaciła. Od roku 1935 na terenie całego państwa, Federacja P. Z. O O. wypłaciła około 1.500.000 złotych odszkodowań pośmiertnych.

* * *

W sprawach oszczędnościowo-ubezpieczeniowych delegat Federacji P. Z. O. O. p. T. Dolżkiewicz udziela wszelkich informacyj w godz. 17—19 Sosnowiec, ul. 3-go Maja 29 p. Tel. 6.31.48.

Zebranie przedwyborcze
w Zawierciańskim

W Zawierciu w lokalu przy ul. Sienkiewicza odbyło się zebranie przedwyborcze żon — członków Związku Inwalidów wojennych RP. Referat o sytuacji polityczno - gospodarczej i o konieczności udziału kobiet w wyborach do sejmu wygłosiła dyr. H. Jakliczowa.

W sali „Domu Ludowego" TAZ., — pod przewodnictwem p. M. Plebanka odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości. Referat o sprawach polityczno - gospodarczych i konieczności głosowania do sejmu wygłosił kandydat na posła inż. Zygmunt Sowiński.

U zawierciańskich b. ochotników w. p. odbyło się onegdaj drugie z kolei zebranie przedwyborcze: o konieczności i technice wyborów mówił prezes p. Laskowski

W Rudnikach, gm. Włodowice odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez pow. kom. wyborczy kobiet. Referentami byli tu: p. Michalina Pawłowska, p. Kuśmierska, p. T. Świderski.

Na zebraniu przedwyborczym, zwołanym onegdaj w Domu Społecznym w Siewierzu przemawiał inż. Towiński.

W Porębie odbyły się onegdaj dwa zebrania przedwyborcze, a mianowicie: rano odbyli swe zebranie tamtejsi podof. rezerwy. Kwestje wyborów omówił komendant powiatowy OZPR p. Jan Kania i prezes koła p. A. Meszek.

Po południu w świetlicy odbyło się dość liczne zebranie przedwyborcze, zwołane przez tamtejszy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego. Kwestje polityczno-gospodarcze wyborcze i zawodowe referowali pp.: przewodniczący miejscowego oddziału OZN. — dr. Kaczmarczyk, a następnie profesor Matczak, p. W. Mauzagen, Iskierka, Jan Kania, Aleksander Meszek.

W sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze, zwołane przez Zjednoczenie Polskich Zw. Zawodowych, Zjednoczenie zw. chrześcijańskich i zw. Praca.

Poza sprawami wyborów omówione zostały sprawy zawodowe.

Na zebraniu przedwyborczym, zwołanym przez OZN w Niegowej przemawiał onegdaj profesor Solarski z Zawiercia.

Uniewinniający wyrok
W PROCESIE B. DYREKTORKI SZKOŁY.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zakończył się proces przeciwko b. dyrektorce państwowej żeńskieq szkoły zawodowej w Sosnowcu p. Helenie Leśniakowej oskarżonej o sprzeniewierzenie 4000 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd nie znalazł podstaw do wyroku skazującego dyr. Leśniakowej i uwolnił ją od winy i kary.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 1 listopada.

7.15 Pieśń „Ave Maria" 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.10 Pogadanka 8.20 Płyty 9.00 Transm. nabożeństwa z kościoła na Kościelcu w Cierlicku Górnym. Po nabożeństwie płyty 11.45 XI Ogólnopolski Zjazd Kół Misyjnych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.05 Poranek muzyczny 13.00 Opowiadanie 13.17 Muzyka obiadowa 14.45 Man 1? lat 16.00 Z pieśnią po kraju 16.30 Recital fortepianowy 17.00 Teatr Wyobraźni 17.50 Koncert popularny 19.20 Transmisja z Cmentarza Obrońców Lwowa na Łyczakowie 19.50 Płyty 20.30 Aud. informacyjne 21.00 Stanisław Moniuszko: „Widma" — sceny liryczne wg. poematu Adama Mickiewicza „Dziady" 22.00 Szkic literacki 22.25 Włoskie sonaty skrzypcowe 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim) 23.15 Patrz programy Warszawy II.

KATOWICE

Wtorek, 1 listopada.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 8.20 Muzyka z płyt 15.25 Muzyka 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 20.05 Wiadomości sportowe 20.10 Koncert 23.05 Zakończenie programu

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 2 listopada

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Transmisja żałobna 9.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.00 Zapomniane groby 15.10 Koncert 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Dom i szkoła 16.30 Utwory Cezarego Francka 17.05 Odczyt 17.20 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Muzyka salonowa 20.35 Aud. informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Wieczór literacki 22.00 Muzyka religijna (płyty) 22.55 Przegąd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim) 23.15 Patrz program W-wy II.

——:000:——

Zebranie pracownicze
W SOSNOWCU.

Zarząd okręgowy pracowników umysłowych i sekretariat okręgowy górników i metalowców Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków, zarządy oddziałów i sympatyków do wzięcia udziału w zebraniu pracowniczym pt. „Świat pracy wobec zagadnień dziejowych Polski", które odbędzie się w czwartek dn. 3 bm. o godz. 19 wiecz. w dużej sali domu społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia Nr. 10.

Karty wstępu można jeszcze otrzymać w sekretariacie ZPZZ. Żytnia 10 w Sosnowcu (dom społeczny).

——oOo——

Włamał się do mieszkania
PODCZAS SNU DOMOWNIKÓW.

Przed kilku dniami o godz. 3 rano przyłapany został na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem 23-letni Bolesław Trzaskowski, zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 9.

Trzaskowski dostał się do mieszkania Jakuba Rakowskiego, zam. w Sosnowcu przy ul. Prostej 2 i w czasie snu domowników skradł portfel z gotówką z 60 zł.

Trzaskowski został przekazany władzom sądowym, które go osadziły w więzieniu w Sosnowcu.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Auto złamało nogę,

JADĄCEMU NA ROWERZE.

Wczoraj o godz. 18.30 wydarzył się w Dąbrowie na ul. Sobieskiego nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Piotr Wykuś, zam. przy ul. Perla 29. Wykuś jadąc rowerem został potrącony przez przejeżdżające obok niego auto osobowe. — Wskutek upadku rowerzysta doznał złamania nogi.

Szofer niezatrzymując auta, uciekł w nieznanym kierunku. Wykuś został przewieziony do szpitala na kurację. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania za nieuważnym szoferem.

—***—

Uroczystości żałobne w Będzinie

ZA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH ŻOŁNIERZY PUŁKU PIECHOTY ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ.

Dla uczczenia pamięci poległych i zmarłych żołnierzy pułku piechoty ziemi będzińskiej, odbędzie się jutro o godz. 10 rano w kościele parafialnym w Będzinie uroczysta msza żałobna, po czym nastąpi złożenie wieńca u stóp pomnika Poległych 11 pułku piechoty.

Organizacje proszone są o wzięcie udziału ze sztandarami przewiązanymi krepą.

—oOo—

Wiec przedwyborczy

W SOSNOWCU.

W Sosnowcu odbył się w gmachu teatru miejskiego wiec przedwyborczy kobiet zwołany przez kobiecy komitet wyborczy. Zebranie zagaiła dr. Wojciechowska - Gurcmanowa, przypominając kobietom o ich prawach i obowiązkach.

Dłuższe przemówienie wygłosiła dr. L. Danilewiczowa, wzywając kobiety do gremialnego wzięcia udziału w wyborach

Po krótkich wyjaśnieniach dr. M. Wojciechowskiej - Gurcmanowej w sprawie techniki wyborów przyjęto przez aklamację odpowiednią rezolucję.

—oOo—

Brak domu noclegowego

W CZELADZI

W Czeladzi odczuwa się poważnie brak domu noclegowego dla podróżnych. Podróżni często odwiedzając wszystkie mieszkania, noc spędzają na stałych wędrówkach, a jeśli szybciej zorientują się, że chodzenie jest bezcelowe, nocują gdzieś w sieni lub pod gołem niebem.

Zarząd miejski w Czeladzi powinien zająć się tą sprawą.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **STANOWISKO SEKRETARZA WYDZ. POWIATOWEGO W OLKUSZU** z dniem 1 bm. obejmuje dr. Adam Pipczyński sekretarz wydz. pow. z Kielc. Dotychczasowy sekretarz wydz. pow. w Olkuszu p. Kazimierz Petrykowski po kilkunastoletniej pracy na tym stanowisku przechodzi na emeryturę.

(o) **W BOLESŁAWIU POD OLKUSZEM** powstało koło wyborcze kobiet z przewodniczącą p. Ireną Chodorowską z Bolesławia. Przemówienie na temat konieczności głosowania do Sejmu, wygłosiła p. Szmydowa z Olkusza.

(o) **SĄD STAROŚCIŃSKI W OLKUSZU** skazał mieszkańca Miechowa, Berka Zielonedrzewo na 200 zł. grzywny za przewożenie towaru autem ciężarowym bez koncesji. Zielonedrzewo odwołał się do sądu okr. w Sosnowcu, który podwyższył mu grzywnę do 250 zł.

Ofiara

Zamiast wieńca na grób składam zł. 5 na biednych. Jan John.

Pożar w Okradzionowie

strażacy przerwali obrady i pospieszyli na ratunek

W Okradzionowie odbyło się onegdaj nadzwyczajne zgromadzenie członków straży pożarnej ochotniczej. Przewodniczył zebraniu sędzia R. Herman — prez. oddziału pow. związku straży pożarnych w Będzinie.

Przedmiotem obrad było omówienie sprawy reorganizacji straży na miejscową w zrozumieniu ustawy oraz krótkie sprawozdanie z działalności za rok 1937—38. Obrady przerwane zostały gromkimi okrzykami „pali się". Po wyjściu z remizy stwierdzono, że pali się bróg z sianem i owsem ustawiony na ciasnym podwórzu w otoczeniu licznych domów mieszkalnych i stodół ze zbożem. Po wydaniu odpowiednich zarządzeń przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej. W czasie akcji pękł wąż wskutek czego nie można było już czerpać wody z rzeki bezpośrednio, a tylko zastosowano łańcuch wodny. W uruchomieniu którego wzięła udział ludność miejscowa podając kubłami wodę. Wytężona i szybka pomoc, solidarna praca miejscowej ludności i umiejętna akcja doprowadziła do tego, że bróg spalił się tylko w połowie, a stojące w pobliżu zabudowania mieszkalne i gospodarcze zostały uratowane.

Nadmienić również należy, że w akcji do gaszania ognia wzięła również udział straż z Łośnia.

SPORT

Tabela A klasy

ZAGŁĘBIA

Tabela A klasy Zagłębia po ostatnich rozgrywkach ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) A K S	11	17	35.21
2) Solvay	10	15	32:15
3) Cynkownia	11	15	53:22
4 Czarni	11	15	27:16
5) Saturn	10	14	26:13
6) Hakoach	10	13	19.12
7) Zew	10	13	26:19
8) Dąbrowa	11	9	25:27
9) Unia I-b	11	8	18:25
10) Orzeł	10	6	15:25
11) Strzelecki	11	3	15:39
12) Płomień	11	0	0:33

Mistrzostwa ligi

ZAKOŃCZONE

Ostatnia niedziela ligowa wprowadziła znaczne przesunięcia w tabeli. Przede wszystkim wpłynęła na to niebywała wysokocyfrowa porażka w Poznaniu Cracovii, która z trzeciego spadła aż na szóste miejsce. Natomiast jej pogromca, Warta zapewniła sobie tytuł wicemistrzowski ligi.

Na trzecie miejsce awansuje zapewne, po zwycięstwie nad ŁKS-em Wisła, której zagrozić może jeszcze Cracovia, ale musiałaby dziś (w pozostałym jej do rozegrania jedynym j e s z c z e meczu ligowym z Polonią) wygrać w stosunku 9:0. Poprawiły sobie lokatę Pogoń, dzięki z trudem odniesionemu zwycięstwu nad Śmigłym podobnie, jak i AKS, po wygranej nad Warszawianką. Spadła w tabeli Polonia, aczkolwiek jej porażka z mistrzem Polski na terenie W. Hajduk jest dość problematyczna i wynik remisowy byłby raczej właściwym odzwierciedleniem przebiegu zawodów.

TABELA LIGOWA

Klub	gier	pkt.	st. br
Ruch	18	27	57:35
Warta	18	21	53:36
Wisła	18	20	41:36
Pogoń	18	19	23:26
A. K. S.	18	18	41:30
Cracovia	17	16	37:40
Polonia	17	17	38:38
Warszawianka	18	15	34.45
Ł. K. S.	18	12	25:45
Śmigły	18	11	29:50

ATS (Czeladź) mistrzem

W STRZELANIU Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ.

W Czeladzi zakończone zostały onegdaj ogólnozagłębiowskie zawody strzeleckie z broni małokablibrowej zorganizowane przez ruchliwe Amatorskie Tow. Sportowe. Do zawodów stanęły 4 zespoły po 10 zawodników: Zw. Rezerwistów (Sosnowiec - Sielec), Zw. Strzelecki (Piaski) Z. S. (Czeladź) i A. T. S. (Czeladź)

W konkurencja zespołowej (tarcza 30 cm. odległość 50 mtr.) tytuł mistrza zdobył A.T.S. — 660 pkt na 800 możliwych w składzie: Kozak, Sierpiński, Bednarczyk, Winarek, Pawełczyk, Brener Korch Kowalik Borowik i Majka 2) Zw. Strzelecki (Piaski), mający w swym składzie jednego z najstarszych strzelców Kubiczka — 638 pkt., 3 Zw. Rezerwistów (Sosnowiec — Sielce) 636 pkt.

W konkurencji indywidualnej (tarcza 20 cm. odległość 50 mtr.) mistrzostwo zdobył Miozga (Zw. Rezerwistów) — 91 pkt. 2) Grabowski (Z. R.) — 85 pkt., 3) Pawełczyk (A.T.S.) — 82 pkt., 4) Kubiczek (Z. Strzel.). 77 pkt. 5) Wikarek (A.T.S.) — 75

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 1 LISTOPADA

1 listopada urodzeni przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Niedźwiadka — która obdarzyła ich usposobieniem wrażliwym i melancholijnym. Najodpowiedniejszym dla nich zawodem jest prawo i przedsiębiorstwo. Zawsze potrafią opanować wszelkie przeszkody i wrogów a cel przedsięwzięty osiągnąć. W przyszłości zaznają więcej szczęścia i umiejętnie wykorzystają swoje projekty, lecz muszą polegać na własnej inicjatywie 2314

I. K. B. mistrzem

W ub. niedzielę w Świętochłowicach I. K. B. pokonał Ruch 11.5, a KFW (Tarn. Góry) oddało Makabi sosnowieckiej punkty walkowerem.

Tytuł mistrza Śl. OZB na rok 1938 zdobył I. K.B.

Obecnie tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

Klub	spot.	pkt.	st. zw.
I. K. B. Świętochłowice	8	16	99 21
B. K. S. Nowy Bytom	7	9	58:46
Makabi Sosnowiec	6	8	59:37
Ruch W. Hajduki	6	8	59:37
Slavia Ruda	7	4	49.61
K. P. W. Tarn. Góry	9	1	22.114

O mistrzostwo B kl.

W spotkaniach B kl. Zagłębia uzyskano wyniki:

PLACÓWKA — BRYNICA II 4:0

CKS. II — CYKLON 6:0.

Sędzia dopuścił do ostrej gry, wskutek czego piłkarz CKS. Maj doznał złamania nogi.

POLONIA — ZAGŁĘBIE II 3:0 (0:0).

Ran przegrywa

Ran jeszcze raz próbował szczęścia na ringu amerykańskim. Walczył z zupełnie [illegible] bokserem w Jersy i mecz [illegible] kończył się bardzo żałośnie. Ran już w pierwszej rundzie został tradycyjnie znokautowany.

Śląsk—Hakoach

TOWARZYSKI MECZ PIŁKARSKI

Dziś o godz. 14 na boisku Hakoachu w Będzinie odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy Śląskiem (Siemianowice) i miejscowym Hakoachem.

Nr. akt. hg. 1980/37. Odpis.

SENTENCJA WYROKU.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 16 marca 1938 r.

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górniczej Wydział karny w składzie następującym Sędzia S. Pawelski, Protokulant S. Urbański w obecności oskarżyciela publicznego — rozpoznawszy dn. 16 marca 1938 r. sprawę: 1) Agaty Tomczyk, urodz. 9.II r. 1901 w Sławkowie, oskarżonej o to, że dn. 2.IX 1937 r. w Kazmierzu pomówiła Michała Wyżykowskiego o kradzież 4 zł. to jest o czyn, przewidziany w art. 255 § 1 k. k.

postanowił:

Agatę Cieślik z domu Haller uznać winną zarzucanegoo jej występku i na zasadzie art. 54, 61, 255 § 1 i 3 k. k. skazać ją na 1 (jeden) tydzień aresztu i pięć (5) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu, lecz wykonanie kary pozbawienia wolności zawiesić jej na przeciąg lat 2; pobrać od skazanej sześć (6) złotych opłaty sądowej i obciążyć ją kosztami postępowania. — Zasądzić od Agaty Cieślik z domu Hafler na rzecz Michała Wyżykowskiego poniesione przez niego koszty postępowania i 3 (trzy) zł. za sporządzenie aktu oskarżenia. Wyrok ogłosić na koszt skazanej Agaty Cieślik w czasopiśmie „Expres Zagłębia" (—) S. Pawelski.

Za zgodność i prawomocność:
za Sekretarza Sądu: S. Mirek.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ

mieć zawód — musisz ukończyć kursy „Praktyka Biurowa". Wpisy tylko do 5 listopada. Katowice, Młyńska 22. 2

KANCELARIE przyjmują zapisy na koncesjonowane kursy szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telef. 62498, w Strzemieszycach w Związku Strzeleckim i w Dąbrowie Górn. w Związku Legionistów Polskich na ulicy Sienkiewicza 10. Nauka odbywa się nowoczesnym systemem. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Opłata ratami

DŁUGOLETNIA rutynowana nauczycielka po powrocie z Czechosłowacji udziela lekcji gry na fortepianie. Wiadomość Binsztajn - Perlmuter, Będzin, Piłsudskiego, telefon 71.835.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pomocnik operatora, praktykant na mechanika. Kino Apollo w Sielcu.

POSZUKUJE dobrą trykotarkę zaraz. — Pensja ewentualnie od sztuki lub według umowy. Oferty pod Nr. 1001 do administracji.

POTRZEBNY pomocnik obeznany w piekarni od zaraz. Walerian Jurczyński, Klimontów, ul. Browarna 35.

POTRZEBNA zaraz przedszkolanka do przedszkola w Będzinie. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia do dr. Kosibowiczowej, Plac 3-go Maja 12 od godz. 10—11.

POTRZEBNY chłopiec do pomocy piekarskiej. Woźnica, Sosnowiec, Wielka 2.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon, wynajmę Panu(ni) od 1 listopada. Wejście niekrępujące. Informacje telefon 61734.

POKÓJ z wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Reymonta 30 m. 7, codziennie od godz. 15-ej.

POMIESZCZENIE na warsztat, fabryczkę gilz i t. p. do wynajęcia. Sosnowiec, Robotnicza 1. Informacje u dozorcy.

MIESZKAŃ kilka jeszcze do wynajęcia. Sosnowiec, Pierackiego 7, tel. 61644.

DO wynajęcia garaż z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Małachowskiego 4 telefon 62653.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Dwór „Sielce"

ma do sprzedania około 500 q. wyborowej marchwi jadalnej i pastewnej oraz około 500 q. buraków pastewnych. Zgłoszenia: Biuro Sprzedaży Gwarectwa „Hrabia Renard".

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK**, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

MEBLE

kupisz najtaniej za gotówkę, raty, obligacje, w fabrycznym składzie „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8, tel. 71847.

KUPIĘ meble do sklepu spożywczego.— Wiadomość w administracji.

FORTEPIAN krótki, dobry sprzedam okazyjnie tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałkowa.

SPRZEDAM magiel na dogodnych warunkach. Będzin, Gzichowska 29.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ROZENBLUM FAJGLA zgubiła świadectwo przemysłowe na wyrób bielizny VIII kategorii, wydane przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

DANIELA MĘDREK zgubiła legitymację szkolną im. Kr. Jadwigi, którą unieważnia.

RÓŻNE

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

UNIEWAŻNIAM umowę oraz weksel na zł. 243.75 wystawiony za zwrócony aparat radiowy firmie Silectrik - Radio w Będzinie, Małachowskiego, Matuszkiewicz Bonifacy.

MIĘDZY Grodźcem a Będzinem zgubiono brązowy kapelusz męski „Hückel" z monogramem W. S. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do filii Grodziec.

Wydawca: Helena Mansierska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łopski